

T.Love, Dzikość serca

Coraz bliżej końca wieku chory świat dogorywa
Wszystko runie już niedługo ale jeszcze trochę czasu
Tak brakuje nam miłości tej szalonej, tej okrutnej
Moje serce pełne bólu moja dusza industrialna

Jestem chory dziki wariat
Tak jak świat gnam do przodu
Nie zatrzymuj mnie kochanie, nie
Coś prowadzi mnie za rękę
Może Pan, może szatan
Sam już nie wiem co to jest

Dzisiaj niebo takie smutne ponad nami, ponad nami
Przytulamy się do siebie całujemy, tak samotni
Tak się trudno porozumieć udajemy, gra się toczy
Zapałamy papierosa ponad nami smutne niebo

Jestem chory dziki wariat
Tak jak świat gnam do przodu
Nie zatrzymuj mnie kochanie, nie
Coś prowadzi mnie za rękę
Może Pan, może szatan
Sam już nie wiem co to jest

Dzień zasypia, mrok się budzi płynę gdzieś autostradą
Mijam światła samochodów tak donikąd, sensu brak
Przecież życie takie krótkie tak tragicznie bezcelowe

Jestem chory dziki wariat
Tak jak świat gnam do przodu
Nie zatrzymuj mnie kochanie, nie
Coś prowadzi mnie za rękę
Może Pan, może szatan
Sam już nie wiem co to jest